

MARIA KRUK¹

100 lat państwowości czechosłowackiej i polskiej. Podobieństwa i różnice²

Streszczenie

100-lecie konstytucjonalizmu dwu sąsiednich państw europejskich – Czechosłowacji a potem Republiki Czeskiej i Polski – skłania do rozważań o drodze rozwoju ich konstytucji, etapach historycznych i kolejnych zmianach ustrojowych, nie tylko w kontekście własnego konstytucjonalizmu każdego z nich, ale także podobieństw i różnic. Temu właśnie poświęcone jest niniejsze studium. Począwszy od wspólnego losu odrodzenia obu państw po I wojnie światowej, poprzez międzywojenne budowanie demokratycznego ustroju konstytucyjnego i przeszkody, jakie na tej drodze napotykały, poprzez okres po II wojnie światowej, kiedy pozostawały w warunkach realnego socjalizmu, a wreszcie po czas transformacji i stabilizacji demokratycznego państwa prawa. W tekście śledzi się zarówno wszystkie podobieństwa, zarówno co do kwestii generalnych, jak np. nawiązywania do europejskiej tradycji rządów parlamentarnych, jak i w niektórych szczegółowych rozwiązaniach, jak przykładowo różnice w koncepcji dwuizbowości parlamentów. Ale pokazuje się też specyficzne sytuacje, właściwe tylko jednemu z tych państw, np. federalizację Czechosłowacji czy powstanie oddzielnych państw Czechów i Słowaków albo różnice w przebiegu i chronologii transformacji demokratycznej w każdym z państw w latach 80. (stan wojenny w Polsce i aksamitna rewolucja w Czechosłowacji), aby ostatecznie wskazać, że – mimo wszelkich różnic – bliskość obu systemów konstytucyjnych była bardzo znaczna.

Słowa kluczowe: konstytucjonalizm, aksamitna rewolucja, transformacja ustrojowa

¹ Prof. dr hab. Maria Kruk – Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie; e-mail: mkjarosz@gmail.com.

² Niniejszy artykuł stanowi polską wersję językową (przedruk) tekstu: M. Kruk, *100 let československé a polské státnosti. Podobnosti a rozdíly*, [w:] *100 let vzniku ČSR po dnešek*, „Acta Universitatis Carolinae Iuridica 3”, 2018, 64(7), s. 145–161.

MARIA KRUK

100 Years of Statehood of Czechoslovakia and Poland. Similarities and Differences

Abstract

100 years of constitutionalism of two neighbouring European states – Czechoslovakia, later becoming the Czech Republic, and Poland – encourage a reflection on the paths of development of their respective constitutions, on the historical stages and successive political transformations, not just in the context of individual constitutionalisms of each of those states but with an emphasis on the similarities and differences in this domain. And this is what this study focuses on. Starting from the common fate of rebirth of both states after WWI through the inter-war efforts to establish democratic constitutional systems and the obstacles found on the way, followed by the post-WWII period of real socialism ending with the era of transformations and stabilisation as democratic states of law. The text explores all the similarities found in both general aspects – like the references to the European tradition of parliamentary governance – and in certain specific solutions – like the differences in the concept of the two-chamber parliament. But there are also situations occurring in only one of the states, e.g. the federalisation of Czechoslovakia, the emergence of two separate states of the Czechs and Slovaks, or the differences in the course and sequence of events of democratic transformations in each of the states in the 1980s (martial law in Poland and the Velvet Revolution in Czechoslovakia), which brings us to the conclusion that despite all the possible differences, the two constitutional systems have actually been very similar to each other.

Keywords: constitutionalism, Velvet Revolution, transformations

Właśnie mija 100 lat od czasu, gdy na mapie Europy znowu pojawiły się dwa suwerenne państwa: Czechosłowacja i Polska, już nie monarchie, jak dawniej, ale republiki. I jest to pierwsze, wstępne, bardzo istotne podobieństwo, zwłaszcza że sam fakt (i proces) odrodzenia obu państwowości także ma szereg wspólnych elementów. Nie wchodząc w szczegóły i oceny historyczne, które pozostawić trzeba historykom, trudno nie przywołać tu faktu, że w znacznej mierze zabiegi prowadzące do tego celu prowadzone były za granicą, choć może nieco innymi kanałami w obu przypadkach. Na wstępie należy przywołać źródło wspólne, czyli Deklarację Prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona przedstawioną Kongresowi 8 stycznia 1918 r., której punkt 10 odnosi się do narodów Austro-Węgier, a punkt 13 do Polski. Ale uzasadnienie tych słynnych 14 postulatów Deklaracji Waszyngtońskiej pojawiło się już wcześniej, gdy 22 stycznia 1917 r. w orędziu do Senatu Wilson stwierdził m.in, że „żaden pokój nie może i nie powinien być trwały, jeśli nie uzna i nie zaakceptuje zasady (...), że nigdzie nie istnieje prawo pozwalające, aby narody – jak czyjaś własność – przechodziły spod jednej władzy pod inną”³. Jak pamiętają starsi czytelnicy, w okresie realnego socjalizmu, obowiązująca wówczas doktryna polityczna często „zapominała” o 14 punktach Wilsona, przypominając raczej, że to deklaracja bolszewików opowiedziała się za niepodległością poszczególnych narodów. Jak pisze współczesny historyk, owo opowiedzenie się było przyłączeniem się do deklaracji zmuszonego do tego okolicznościami Rządu Tymczasowego w Piotrogradzie (z kwietnia 1917), o czym po objęciu władzy w Piotrogradzie bolszewicy zapomnieli⁴.

Choć Deklaracja Wilsona dotyczyła przyszłego losu obu narodów, to przecież nikt nie oferował ani ziemiom polskim, ani czeskim gotowych państw. Nawet przeciwnie, ich powstanie godziło w różne interesy innych europejskich potęg, zarówno tych wygranych, jak i przegranych w I wojnie światowej. Zarówno polscy mężowie stanu (Ignacy Jan Paderewski, Roman Dmowski) jak i czescy oraz słowaccy (Tomasz Garrique Masaryk, Edward Benes, Milan Stefanik) mozolnie zabiegali o odrodzenie swoich państw za granicą, a w tym zakresie już wtedy było też sporo zróżnicowanych sytuacji, zarówno na płaszczyźnie międzynarodowej, jak wewnątrz narodowych ruchów, dążeń i poglądów: Pittsburg, Cleveland, Paryż, traktaty pokojowe, a jednocześnie rewolucja w Rosji, jej oddźwięk na Słowacji,

³ 13. punkt. „Rzeczpospolita” 5–7.01.2001, s. J8.

⁴ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 973.

potwierdzają ów mozól nie tylko w interesie proklamowania państwa, ale także kształtowania jego modelu. Tym bardziej, że Czechosłowacja odradzała się jako państwo Czechów i Słowaków (z dużym udziałem innych narodowości⁵). Wyrazistszą wobec Polski deklaracją 13. punktu Wilsona⁶ ułatwiała sytuację międzynarodową, zwłaszcza gdy 11 listopada 1918 r. powrócił do kraju z twierdzy w Magdeburgu Józef Piłsudski, obejmując jako Naczelnik Państwa przywództwo w kraju. Wkrótce Polska musiała jednak stoczyć krwawą wojnę (1919–1920) z bolszewikami, a o tym, jak była ona trudna i zapewne także ważna dla reszty Europy, świadczy to, że decydująca bitwa z 15 na 16 sierpnia 1920 r. przeszła do legendy jako „cud nad Wisłą”⁷. I nie była to jedyna bitwa u progu odbudowy państwa polskiego⁸.

Wielonarodowość państwa polskiego, choć też niekiedy przysparzająca kłopotów, miała w pewnym sensie inny charakter niż w Czechosłowacji, gdzie współtworzenie państwa przez dwa narody, a także obecność licznej mniejszości niemieckiej rzutowały na szereg późniejszych wydarzeń.

Ten krótki i bardzo pobieżny rzut oka na historię, która przed 100 laty tak podobnie sprzyjała odrodzeniu sąsiedzkiej Czechosłowacji i Polski, zachęca, aby nadal – tym razem już w odniesieniu do rozwoju konstytucyjnego obu państw – odnajdować wspólne rysy.

Ponieważ niniejszy szkic ma charakter prawno-konstytucyjny, przede wszystkim chodzi o pierwsze konstytucje⁹. Konstytucja Republiki Czechosłowackiej

⁵ V. Pavlíček, J. Hřebejk, *Ústava a ústavní řád České republiky*, t. 1., Praha 1994, s. 19.

⁶ Deklaracja stwierdzała *expressis verbis* m.in.: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie...”. W polskiej literaturze, zwłaszcza obecnie w tekstach okolicznościowych związanych ze 100-leciem, bardzo mocno podkreśla się w tym zakresie rolę I.J. Paderewskiego (premiera od 1919 r.), podejmującego bezpośrednio interwencję u W. Wilsona, którego jako pianistę i kompozytora o światowej sławie prezydent Stanów Zjednoczonych niesłuchanie cenil i od uwzględnienia przez Kongres 13 punktu uzależniał podpisanie traktatu wersalskiego.

⁷ N. Davies, op. cit., s. 972, 994 i n.

⁸ W pamięci polskiej szczególnie zapisała się tzw. bitwa o Lwów, zwana też Obroną Lwowa, w ramach polsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego (1.11.1918–22.05.1919) wynikłego na tle powołania Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.

⁹ Przed ich uchwaleniem w obu państwach obowiązywały tymczasowe akty o charakterze konstytucyjnym. W Czechosłowacji była to Prozatimni ustava z 1918 r. (č. 37/1918 Sb.) uchwalona 13.11.1918 z założeniem krótkotrwałego obowiązywania, jako ustawa (zakon o prozatimni ustave), przez Národní výbor československý (przekształcony w rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe) ustanawiający rząd pod przewodnictwem T.G. Masaryka, który w 1918 r. powrócił do kraju. W Polsce była to tzw. Mała Konstytucja, która była tylko uchwałą Sejmu ustawodawczego z 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa (Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr 19, poz. 226). Zob. R. Kraczkowski, *Mała Konstytucja z dnia 20 lutego 1919 r.*; S. Rogowski, *Praktyka konstytucyjna w okresie obowiązywania małej konstytucji z 1919 r.*; M. Pietrzak, *Wpływ rozwiązań małej konstytucji z dnia 20 lutego 1919 r. na Konstytucję RP z dnia*

(Karta Konstytucyjna) została uchwalona 29 lutego 1920 r.¹⁰, zaś Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – o ponad rok późniejsza – 21 marca 1921 r., stąd popularnie nazywana jest Konstytucją marcową¹¹. Obie te konstytucje oceniane są w obszernej literaturze czeskiej i polskiej jako przykład demokratycznych konstytucji pierwszej generacji ustaw zasadniczych europejskiego międzywojnia. Podkreśla się też ich mocne powiązanie z własną i europejską tradycją demokratyczną¹² i pozostawanie w trendzie europejskich konstytucji respektujących zasadę suwerenności narodu, republikańskiego charakteru państwa, podziału władzy, parlamentarnego systemu rządów i szerokiego katalogu praw obywatelskich, w tym pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego (tzn. wprowadzających proporcjonalność – obok powszechności, równości, bezpośredniości i tajności głosowania).

Konieczna do odnotowania jest jednak pewna istotna różnica, wiążąca się z sądownictwem konstytucyjnym. Ta różnica dotyczy zresztą nie tylko Polski, ale i znakomitej większości państw europejskich w okresie międzywojennym. Czechosłowacja, obok Austrii, była tu chlubnym wyjątkiem. Projekt sądu o tym charakterze pojawił się już w połowie XIX w. (konstytucja kroměřížka), a w następnym kroku, już w 1867 r. powstał Říšský soud, co zresztą wskazuje, że włączenie do Monarchii Austriackiej wyzwalало nie tylko dążenia niepodległościowe, ale i kształtowało wspólnotę kultury prawnej. Także bowiem Sąd Konstytucyjny zaprojektowany w Karcie Konstytucyjnej z 1920 r. czerpał inspirację z doktryny Hansa Kelsena i chociaż ostatecznie z różnych przyczyn jego dorobek prawny nie był szczególnie cenny, zapisuje się czechosłowackiemu konstytucjonalizmowi na plus¹³, czym pierwsza polska konstytucja nie mogła się chlubić. Mimo pojawiania się propozycji ustanowienia Trybunału Konstytucyjnego, generalnie polska ówczesna doktryna prawo-konstytucyjna nie była mu przychylna.

Za to lektura wielu innych fragmentów obu omawianych konstytucji, czechosłowackiej i polskiej, może wprowadzić czytelnika w błąd, co do tego, którą z nich właśnie czyta, tyle jest w nich podobieństw. Władza ustawodawcza była dwuizbowa, składała się z Izby Poselskiej i Senatu (w Polsce Sejmu i Senatu, ale często używano też określenia historycznego Izba Poselska), tworzących razem Zgroma-

17 marca 1921 r. – wszystkie teksty w: M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 11 i n., 27 i n., 49 i n.

¹⁰ Nr 121/1920 Sb. Tu cyt. wg J. Makowski (red.), *Nowe Konstytucje*, Warszawa 1925, s. 273–358.

¹¹ Ogłoszona jako: Ustawa z dnia 17 marca 1921 r.: Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.

¹² Zob. m.in.: *Státnost česká a československá, tradice a kontinuita*, [w:] V. Pavlíček, *O české státnosti. Úvahy a polemiky*, Praha 2002, s. 13 i n.

¹³ W literaturze polskiej obszerniejsze studium o czechosłowackim i czeskim sądownictwie konstytucyjnym zob. M. Kruk, *Sąd Konstytucyjny Republiki Czeskiej*, [w:] J. Trzciniński (red.), *Sądy Konstytucyjne w Europie*, t. 2, Warszawa 1997, s. 65–142.

dzenie Narodowe. Izba Poselska wybierana była w CSR na lat 6, Senat na 8, w RP obie na 5 lat i ich kadencje rozpoczynały się i kończyły równocześnie. Takie zróżnicowanie długości kadencji izb, lub jego brak, jak zobaczymy występujące także później, może w praktyce politycznej ze względu na układy partyjne mieć istotne znaczenie. Relacji między izbami żadna z konstytucji nie kształtuje na zasadzie ich pełnego równouprawnienia, przyznając swoiste prawo „pierwszeństwa” Izbie Poselskiej i Sejmowi, jakkolwiek w szczegółowej regulacji udziału i ról drugich izb w procedurze ustawodawczej, można odnotować pewne różnice. Konstytucja CSR postanawiała, iż – co do zasady – ustawę muszą uchwalić zgodnie obie izby, choć przewidywała sytuacje szczególne, polska Konstytucja projekt uchwalony przez Sejm nakazywała przekazać Senatowi, którego poprawki Sejm przyjmował lub odrzucał.

Deputowani w obu porządkach konstytucyjnych posiadali mandat przedstawicielski (wolny od instrukcji) oraz immunitet, charakteryzował go katalog *incompatibilitatis* i szereg zakazów niepozwalających na korzystanie z mandatu w interesie własnym i sprawach osobistych. W obu konstytucjach parlament sprawował kontrolę nad rządem i ministrami, Izba Poselska oraz Sejm wyrażały rządowi wotum zaufania i nieufności.

W zakresie władzy wykonawczej, choć Konstytucja czechosłowacka dostrzegła niuans rozdzielenia tej władzy na rządową i wykonawczą, podczas gdy w Polsce taki postulat pojawia się tylko w doktrynie¹⁴, występowała generalnie ta sama zasada jej dwuczłonowej struktury: składała się z rządu i prezydenta republiki. Prezydent, wybierany w obu państwach przez Zgromadzenie Narodowe i w obu na lat siedem¹⁵, obok klasycznych kompetencji (zadań, funkcji) głowy państwa, miał także określone uprawnienia względem rządu i parlamentu.

Wobec parlamentu w myśl konstytucji polskiej prezydent „zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat”, co odnosiło się to też do sesji nadzwyczajnych, przy czym konstytucja przewidywała różne warunki dla wykonywania tego uprawnienia chroniące parlament przed zbyt samowolnymi decyzjami głowy państwa. W myśl konstytucji czechosłowackiej – prezydent zwoływał sesje izb (corocznie dwie) oraz ich sesje nadzwyczajne, odraczał (też z obostrzeniem) i zamykał je, a ponadto zwoływał i odraczał oraz rozwiązywał Zgromadzenie Narodowe, po-

¹⁴ Tytułem przykładu zob. M. Grzybowski, *Władza wykonawcza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. i w praktyce jej stosowania (zagadnienia wybrane)*, [w:] J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.) *Dwadzieścia lat obowiązywania Konstytucji RP. Polska myśl konstytucyjna a międzynarodowe standardy demokratyczne*, Toruń 2017, s. 42.

¹⁵ Ale w przypadku przedterminowego ustąpienia z urzędu do czasu wyboru nowego prezydenta w Polsce zastępował go Marszałek Sejmu, w Czechosłowacji rząd, który tę funkcję mógł powierzyć swemu przewodniczącemu; w określonych sytuacjach ZN wybierało zastępcę prezydenta.

dobnie jak miał prawo rozwiązać izby. Polski prezydent mógł rozwiązać Sejm jedynie za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków Senatu, co oceniano jako nierealne, zwłaszcza iż oznaczałoby to też zakończenie kadencji Senatu. Konstytucja marcowa nie przyznała też prezydentowi, który podpisywał i ogłaszał ustawy, prawa weta ustawodawczego (odmowy podpisania ustawy i zwrócenia jej izbie), które to prawo prezydent Czechosłowacji posiadał.

W obu konstytucjach sformułowano też określone uprawnienia prezydenta wobec rządu: prezydent Republiki Czechosłowackiej mianował i odwoływał członków rządu oraz ustalał ich liczbę, mógł być obecny i przewodniczyć posiedzeniom rządu, żądać od rządu i jego członków sprawozdań w każdej sprawie należącej do ich kompetencji, zapraszać ich na narady. W myśl Konstytucji RP „prezydent sprawuje władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów”, „mianuje i odwołuje Prezesa RM i jej członków”. Wobec politycznej nieodpowiedzialności głowy państwa w obu konstytucjach wszystkie akty prezydenta poddano kontrasygnacie rządowej, oznaczającej przejęcie za nie odpowiedzialności przez rząd (ministra). Prezydent w myśl obu konstytucji ponosił odpowiedzialność konstytucyjną.

Jak widać, konstrukcja władzy wykonawczej i koncepcja ustrojowa prezydentury też były w obu konstytucjach bliskie i odpowiadały w zasadzie klasycznej formule systemu parlamentarnego w tamtych czasach.

Zasady te w polskiej konstytucji, zwłaszcza system parlamentarny w takim stopniu idealizujący parlament, jako władzę ustawodawczą, że nazywany przez niektórych systemem rządów parlamentu, został jednak zbudowany właściwie wbrew dość powszechnej opinii ówczesnej doktryny prawa konstytucyjnego, optującej i proponującej w licznych wypowiedziach i ogłaszanych projektach konstytucji nawiązanie do wzorów konstytucji amerykańskiej, z systemem prezydenckim, a co najmniej z silną prezydenturą. Także już po uchwaleniu Konstytucji marcowej nie szczędzono jej krytyki z tego właśnie punktu widzenia¹⁶. I być może zaważyło to na jej dalszym losie.

Także w Konstytucji lutowej CSR znaleźć można zasady, które wywołały w dalszym rozwoju konstytucjonalizmu określone konsekwencje, jakkolwiek dotyczyły całkiem innych kwestii. Wspomniano wyżej o specyficznym składzie narodowościowym społeczeństwa Czechosłowacji. Dwa narody i silna mniejszość niemiecka (pomijając już inne) zostały w tej konstytucji uznane za jeden naród i zostało to dość mocno wyeksponowane. Wstęp do Konstytucji z 1920 r. odwoływał się dwukrotnie do pojęcia „naród czechosłowacki”, i wprawdzie można by to teoretycznie

¹⁶ Zob. W. Komarnicki, *Polskie Prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 2008, s. 133; zob. też: *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 2014 zawierająca wspomniane krytyczne opinie

uznać za wskazanie prawnego podmiotu suwerenności, gdyby nie inna formuła, wskazująca, że to lud jest źródłem wszelkiej władzy. Tym bardziej więc, na tle wydarzeń poprzedzających utworzenie państwa, kiedy wielokrotnie manifestowana była tożsamość narodowa i polityczna Słowacji, ten przekaz o jednolitym narodzie czechosłowackim, nawet przy argumentie zagrożenia ze strony licznej populacji niemieckiej, a już zwłaszcza w kontraście z autonomią Rusi Zakarpackiej, mógł spowodować uczucie zawodu i niedowartościowania Słowacji jako słabszego partnera. Zwłaszcza że i wykładnia polityczna („czechosłowakizm”) skłaniała do negocjowania pełnej narodowej podmiotowości Słowaków.

W Polsce na konsekwencje słabej prezydentury, przy jednoczesnym systemie wielopartyjnym, nie trzeba było długo czekać. Już 12 maja 1926 r. nastąpiło siłowe przejęcie władzy przez J. Piłsudskiego nazywane przewrotem albo zamachem majowym, po którym zmiana konstytucji (z 2 sierpnia 1926 r.) wzmocniła egzekutywę, zwłaszcza prezydenta. Uzyskał prawo rozwiązania Sejmu i Senatu przy jednoczesnym zniesieniu prawa do samorozwiązania się Sejmu oraz prawo do wydawania (na wniosek Rady Ministrów) rozporządzeń z mocą ustawy.

Nowa Konstytucja uchwalona w kwietniu 1935 r.¹⁷ (zwana kwietniową) zmieniła ustrój całkowicie i polska droga rozeszła się z drogą czechosłowacką, której demokratyczna Konstytucja z 1920 r. trwała jeszcze nadal. W Polsce prezydent, już w inny sposób wybierany¹⁸ i odpowiedzialny tylko „przed Bogiem i historią”, uzyskał pozycję zwierzchnią nie tylko wobec rządu i Sił Zbrojnych, ale wobec wszystkich organów państwa włącznie z parlamentem, sądami i kontrolą państwową. Znosiło to zasadę podziału władzy, wprowadzało ideologię mocnego państwa, któremu obywatele „winni są wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych obowiązków”. Prezydent mianował Prezesa Rady Ministrów „według swego uznania”. Kontrasygnota nie obejmowała wszystkich aktów urzędowych prezydenta, konstytucja wprowadzała bowiem tzw. prerogatywy. Odpowiednio do dyspozycji o zwierzchnictwie prezydenta ukształtowano kompetencje Sejmu, Senatu (prezydent powoływał 1/3 senatorów) i rządu.

¹⁷ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.: Dz.U. Nr 30, poz. 227.

¹⁸ Jednego kandydata wskazywało Zgromadzenie Elektorów, drugiego ustępujący prezydent – wybór następował w głosowaniu powszechnym, lecz jeśli prezydent kandydata nie wskazał – za wybranego uznawało się kandydata elektorów. Zgromadzenie Elektorów to: Marszałek Senatu (przewodniczący) i Sejmu, Prezes RM, I Prezes SN, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych oraz 75 najgodniejszych obywateli wybranych przez Sejm (2/3) i Senat (1/3). Odpowiednio do dyspozycji o zwierzchnictwie prezydenta ukształtowano kompetencje Sejmu, Senatu (prezydent powoływał 1/3 senatorów) i rządu. Ustawa Konstytucyjna weszła w życie w dniu ogłoszenia.

Choć w Czechosłowacji zmian konstytucyjnych o takim charakterze nie wprowadzono, załamanie demokratycznego państwa przyszło z innej strony. W obliczu żądań terytorialnych Hitlera w sprawie oddania Niemcom obszarów sudeckich przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Niemiec podjęli w dniu 29 września 1938 r. w Monachium decyzję znaną jako traktat monachijski, chociaż też określaną jako dyktat monachijski¹⁹, na mocy którego Niemcy zajęły *Sudetenland*²⁰. Niestety, 2 października także polskie oddziały przekroczyły Olszę. W marcu następnego roku przestała istnieć niepodległa Czechosłowacja na rzecz Protektoratu Czech i Moraw. Tym bardziej, że równolegle trwał proces tworzenia się Państwa Słowackiego z uchwaloną 21 lipca 1939 r. Konstytucją. Czechom pozostał ruch oporu, a rządowi – emigracja.

To ostatnie stało się wreszcie także udziałem Polski w chwili, gdy 1 września 1939 r. została napadnięta przez hitlerowskie Niemcy. Tak więc losy obu państw znowu się splotły.

Podobieństwo w sferze konstytucyjnej pojawiło się po II wojnie światowej. W podzielonej Europie oba państwa znalazły się w jednym obozie „demokracji ludowej”, nazywanym eufemicznie „Europą Środkowo-Wschodnią”. Ale obowiązkowe wzorowanie się na modelu konstytucyjnym Związku Radzieckiego nie przyszło natychmiast. Do 1948 r. w Czechosłowacji nadal rządził prezydent Benesz oraz rząd (ministrem spraw zagranicznych był Jan Masaryk), dzieląc władzę z socjalistami i dopiero przewrót 20 lutego 1948 r., w wyniku którego z urzędu zrezygnował prezydent Benesz²¹, utorował komunistom drogę do władzy. Ale nawet uchwalona wówczas Konstytucja (9 maja 1948 r.) nawiązywała do demokratycznego modelu Karty Konstytucyjnej z 1920 r.

W Polsce sytuacja ciągłości konstytucyjnej była po wojnie nieco bardziej skomplikowana. Na podstawie Konstytucji z 1935 r. działały władze rządu emigracyjnego w Londynie, natomiast główne siły polityczne w kraju deklarowały powrót

¹⁹ Tak R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Warszawa 1969, s. 365.

²⁰ Warto przypomnieć słynne słowa Churchilla, że Wielka Brytania mogła wybierać „między hańbą a wojną... wybraliśmy hańbę, a będziemy mieć wojnę” cyt. za N. Davies, op. cit., s. 1052, który to autor ze szczegółami opisuje przebieg rokowań w tej sprawie, nie szczędząc krytyki podjętym decyzjom międzynarodowym.

²¹ W proteście przeciw nominacji komunistów na niektóre stanowiska państwowe dwunastu ministrów złożyło dymisję, którą prezydent Benesz przyjął i, odmówiwszy podpisania konstytucji, ustąpił ze stanowiska. Objął je Klement Gottwald.

do demokratycznych zasad konstytucji marcowej, jakkolwiek akty normatywne tamtego okresu raczej nawiązywały do systemu rad²².

Trend silniejszego powrotu do konstytucji marcowej pojawił się w 1947 r., kiedy Sejm Ustawodawczy (wybrany w 1947 r.) uchwalił Ustawę Konstytucyjną z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, tradycyjnie już nazwaną Małą Konstytucją²³. Nawiązywała ona w szerokim zakresie do Konstytucji marcowej z 1921 r., wprowadzając zasadę podziału władzy według klasycznej formuły, jakkolwiek z jednoizbowym parlamentem²⁴ i z dodaniem do władzy wykonawczej trzeciego segmentu – Rady Państwa (o składzie: Prezydent jako przewodniczący, Marszałek i wicemarszałkowie Sejmu, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, ewentualnie osoby dokooptowane), co oznaczało platformę raczej łączenia władz. Ustawa Konstytucyjna odwoływała się także do szeregu konkretnych przepisów Konstytucji z 1921 r.²⁵.

Ale wszystko to na dłuższą metę było w znacznej mierze ustrojową mimikrą, bo realia władzy ludowej wprowadzały nowe prądkie społeczne i polityczne. W Czechosłowacji także.

W Polsce Konstytucja uchwalona 22 lipca 1952 r. przez Sejm Ustawodawczy, miała już inne oblicze. Zmieniła ona nazwę państwa na Polską Rzeczpospolitą Ludową (była więc Konstytucją PRL), zmieniła system aksjologiczny i całkowicie przebudowała tradycyjny porządek konstytucyjny w zakresie organizacji władzy i jej organów. Zniosła zatem podział władzy, ustanowiła jednoizbowy parlament, a za to – kolegialną głowę państwa (Radę Państwa wybieraną przez Sejm spośród posłów), mandat przedstawicielski przekształciła w imperatywny, przyznając wyborcom prawo odwoływania posłów, którzy zawiedli ich zaufanie (tyle, że ustawodawca „zapomniał” uchwalić ustawę o trybie tego odwołania, więc wyborcy i tak nie mogli tego uczynić, ale to nie był jedyny przypadek rozdzwienku między dekla-

²² Powstała Krajowa Rada Narodowa, która wydała ustawę z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, deklarującą w art. 1, iż „do czasu powołania politycznej reprezentacji narodu, w myśl zasad Konstytucji z 17 marca, organem Narodu w zakresie ustawodawstwa i kontroli nad działalnością rządu i w zakresie nadzoru nad radami narodowymi, jest KRN”.

²³ Dz.U. Nr 18, poz. 71.

²⁴ Na mocy referendum z 1946 r. (jak stwierdzono po 1989 r. – sfałszowanego) zniesiony został Senat.

²⁵ Np. przewidywano, że do statusu posłów (art. 11) oraz do sprawowania urzędu prezydenta (art. 12) stosuje się odpowiednio wymienione artykuły Konstytucji z 1921 r. Jeszcze przed Małą Konstytucją, w okresie Krajowej Rady Narodowej, sięgano po pewne procedury tej Konstytucji i tak np. zastosowano zasadę, iż opróżniony urząd prezydenta sprawuje marszałek Sejmu, uznając, że skoro urząd ten jest faktycznie opróżniony (nie uznawano władz RP na uchodźctwie), to przewodniczący KRN, pełniący funkcje analogiczne do Marszałka Sejmu, może zająć jego stanowisko i w ten sposób Bolesław Bierut stał się prezydentem KRN.

racjami a realiami), uczyniła suwerena z ludu pracującego miast i wsi, a z Sejmu – organ zwierzchni i najwyższy jednolitej władzy państwowej, zaś zamiast samorządu terytorialnego ustanowiła system rad (narodowych). W tym wszystkim zachowano resztki polskiej tradycji, nie nazywając Sejmu Radą Najwyższą i utrzymując w jego regulaminie kilka tradycyjnych imponderabiliów parlamentarnych. To jednak, co najgorszego dotknęło system konstytucyjny, to brak pluralizmu politycznego. Wprawdzie w Polsce nadal funkcjonowało kilka partii politycznych, ale znalazły się one w układzie partyjnym, w którym PZPR²⁶ miała pozycję hegemoniczną, a w systemie państwowym posiadała charakter instytucji kierowniczej. Slogan „kierownicza rola partii” nie był wprawdzie konstytucyjnie zadekretowany²⁷, ale doktrynalnie tak mocno osadzony i w praktyce tak rzetelnie realizowany, że Sejm postrzegano powszechnie jako fasadowy, podobnie jak fasadowe były prawa obywatelskie, a rząd może o tyle nie, że zasiadali w nim w większości członkowie Biura Politycznego KC PZPR. A i tak każdą ważną ustawę czy decyzję organu państwa poprzedzała uchwała Plenum KC PZPR.

Podobny system był upowszechniony we wszystkich państwach „demokracji ludowej”, nawet jeśli ich konstytucje czy praktyka różniły się szczegółami: Czechosłowacja nie miała kolegalnej głowy państwa tylko zachowała prezydenta²⁸, ale był jednak odpowiedzialny przez parlamentem, który, także jednoizbowy, nazwano Zgromadzeniem Narodowym, powoływanie i dymisjonowanie ministrów zachowało ślad klasycznego wotum zaufania i nieufności, sojusz robotników i chłopów obejmował także inteligencję. Ponieważ jednak w Czechosłowacji uchwalono nową Konstytucję dopiero w roku 1960²⁹, kiedy ustrój socjalistyczny już okrzepł, w nazwie państwa znalazło to wyraz. Takie czy inne drobne różnice nie zmieniały faktu, że istota systemu była taka sama. I ta płaszczyzna każe więc akcentować raczej podobieństwa niż różnice.

Różnice były na innej płaszczyźnie. Powojenna Polska była już państwem w miarę jednonarodowym, podczas gdy Czechosłowacja nadal stanowiła państwo dwu narodów, bo Słowacy nie przyzwyczaili się do myśli, że są jednak (trochę innymi) Czechami. Co zresztą Konstytucja z 1960 r. lojalnie stwierdzała i w konsekwencji Słowacji oferowano autonomię. Tak więc państwo pozostało unitarne, ale z pewną asymetrią w systemie organów państwowych, bo Słowacja miała swą

²⁶ Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała po połączeniu w 1948 r. PPR (Polskiej Partii Robotniczej) i PSS (Polskiej Partii Socjalistycznej), zajmując miejsce partii o charakterze komunistycznym (innej partii komunistycznej w PRL nie było).

²⁷ Dopiero w nowelizacji Konstytucji PRL dokonanej w 1976 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) wprowadzono zasadę, iż przewodnią siłą społeczeństwa w budowie socjalizmu jest PZPR (art. 3).

²⁸ Pomija się tu Jugosławię, która obrała własną drogę do socjalizmu.

²⁹ Konstytucja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z 11 lipca 1960 r. (Nr. 40/100 Sb.).

Słowacką Radę Narodową jako organ zarazem ustawodawczy i wykonawczy. Choć nie jest pewne czy – jak wszystko w socjalizmie – nie była to też autonomia fasadowa.

Ale w systemie realnego socjalizmu pojawiały się też okresy załamania. Albo ich powodem był kryzys władz, albo opór społeczny. Ten pierwszy, którego praprzyczyną był XX Zjazd KPZR i upadek kultu jednostki, odbił się wyraźnym echem w społeczeństwie polskim, przynosząc najpierw okres tzw. odwilży, a potem Październik 1956 r. (podobnie, a nawet ostrzej, na Węgrzech). Zmiana władzy politycznej (powrót odsuniętego za rewizjonizm W. Gomułki) przydał społeczeństwu nadziei na demokratyczne zmiany i nawet częściowo miały one miejsce, np. przywrócono w Konstytucji PRL NIK³⁰, „ożywiono” Sejm, który zaczął odbywać regularne sesje i uchylać ustawy³¹, zerwała cenzura. Wkrótce jednak wszystko wróciło do normy, choć już nie do takiego skostnienia jak przed rokiem 1956.

Czechosłowacja swego czasu buntu doznała na przełomie 1967/1968 i wiosną 1968 r., co przeszło do historii pod nazwą Praskiej Wiosny. Dubček, Swoboda, Smrkowski, Černík otwierali drogę reform ustrojowych, ale w sierpniu 1968 zbrojna interwencja państw Układu Warszawskiego skierowała ją na drogę „normalizacji”. Przyjęte w okresie Praskiej wiosny ustawy, jak np. o Sądzie Konstytucyjnym albo projekty nowej konstytucji, nawiązujące do przedwojennej tradycji, pozostały martwe. Najbardziej znacząca była jednak uchwalona jesienią 1968 r. ustawa konstytucyjna o federacji czechosłowackiej, stanowiąc świadectwo idei zaszczipionej jeszcze w czasach umowy z Cleveland.

Ustawa konstytucyjna o federacji zmieniła w istotnym stopniu Konstytucję z 1960 r., jedynie jednak w aspekcie federalizacji. Po pierwsze dokonała zmiany struktury państwa, które się teraz składało z dwu suwerennych równouprawnionych podmiotów – Czech i Słowacji (Republik Socjalistycznych), po drugie ukształtowała oryginalny model federacji dwuczłonowej, po trzecie zastosowała mechanizmy wyrównujące pozycję Słowacji, ludnościowo mniej liczebnej, tradycyjnie też nieco gospodarczo i politycznie słabszego partnera, jak na przykład parytet narodowy w składzie organów federalnych lub w obsadzie stanowisk (np. ministrów, co jednak niekoniecznie zdawało egzamin), dwuizbowość parlamentu federalnego,

³⁰ Najwyższa Izba Kontroli jako niezależny od rządu organ kontroli państwowej, podległy Sejmowi istniała od 1919 r., reaktywowana w 1949 r. została w Konstytucji z 1952 r. zniesiona i zastąpiona przez Ministerstwo Kontroli Państwowej, przywrócona w 1957 r.

³¹ W latach 1952–1955 Sejm zbierał się na tak krótkie i nieregularne sesje, że działalność ustawodawczą przejęła Rada Państwa, która mogła wydawać dekrety z mocą ustawy między sesjami Sejmu. W 1957 r. został w znacznej mierze zmieniony Regulamin Sejmu i – jak na tamte czasy – zdemokratyzowany, w którym m.in. ustanowiono sztywne terminy rozpoczęcia sesji wiosennej i jesiennej, sesje uległy wydłużeniu, a dekrety stały się rzadkością.

zakaz majoryzacji w procedurze ustawodawczej w określonych sprawach, przejrzysty podział kompetencji między federacją a republikami, przy równie przejrzystym wskazaniu zasad jednolitości obowiązującej w całym państwie itp. Ten interesujący model przyjął jednak, w warunkach państwa realnego socjalizmu zwłaszcza w praktyce, charakter bardziej federacji strukturalnej niż funkcjonalnej.

Niezależnie jednak od oceny praktyki w tym zakresie trzeba odnotować, iż czechosłowackie doświadczenie ustrojowe różniło się w tym zakresie od doświadczenia Polski, która była państwem unitarnym, nienękanym problemami sporów narodowościowych tej wagi, a doświadczenie w tym zakresie – Rzeczpospolita Obojga Narodów³² – było historyczne i nieporównywalne. Co nie oznaczało, iż rok 1968 nie zaznaczył tu także swego piętna. Z jednej strony zaowocował rewoltą studencką i narodzinami opozycji³³, z drugiej haniebną akcją antysemitką władz, w tym W. Gomułki.

Wreszcie nadszedł rok 1989 zaczynający okres transformacji, która znowu jest procesem wspólnym nie tylko dla Polski i Czechosłowacji, ale dla całej Europy Środkowo-Wschodniej z ZSRR włącznie. Inny jest jednak jej przebieg i chronologia wydarzeń w Polsce i Czechosłowacji.

W Polsce już początek lat 80. zapowiadał zmiany. Na tle protestów robotniczych w Stoczni Gdańskiej powstała Solidarność jako ruch oporu zmierzający do zarejestrowania nowego związku zawodowego. Na dynamikę strajkową władza odpowiedziała wprowadzeniem stanu wojennego³⁴ i sankcjami wobec opozycji skupionej wokół Solidarności. Zginęło 40 osób, ponad 10 tys. internowano, w tym Lecha Wałęsę. Nie była to więc aksamitna rewolucja.

Ale lata 80. to także zmiany ustrojowe o korzystnym obliczu. W roku 1980 powstał Naczelny Sąd Administracyjny (sądownictwa administracyjnego w Konstytucyjnym

³² Powstała na podstawie tzw. unii lubelskiej, łączącej Polskę i Litwę, które już od roku 1385 (unia polsko-litewska) tworzyły różne formy Unii. Trwała do 1795 r., czyli do III rozbioru Polski.

³³ Punktem zapalnym było zdjęcie z afisza Teatru Polskiego w Warszawie przedstawienia narodowej epopei *Dziady* Adama Mickiewicza, jako spektaklu odbieranego antyradziecko (faktycznie była to epopeja antycarska z okresu rozbiorów), co spowodowało opór przeciw cenzurze i w konsekwencji demonstracje i bunt nazwane wydarzeniami marcowymi.

³⁴ Konstytucja nie przewidywała stanu wyjątkowego, bo w 1952 r. uznano, iż jest to stan właściwy państwu burżuazyjnemu, który w państwie robotników i chłopów nie może mieć zastosowania. Z tego też tytułu brak było ustawy regulującej porządek prawny w stanach nadzwyczajnych. Stan wojenny mogła wprowadzić Rada Państwa ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa (co uczyniła), zaś niezbędny akt prawny podjęto 12.12.1981 w postaci dekretu z mocą ustawy, mimo że jeszcze trwała sesja Sejmu (w czasie sesji parlamentu dekrety nie mogły być uchwalane). Stan wojenny zawieszono 31.12.1982 r., a zniesiono 22.07.1983 r. Trybunał Konstytucyjny w 2011 r. (K35/08) uznał wydanie dekretu za niezgodne z konstytucją naruszenie zasady legalizmu.

tucji PRL nie było), w 1982 Trybunał Stanu (odpowiedzialność konstytucyjna) i równocześnie Trybunał Konstytucyjny, ale ten mógł zacząć działać dopiero za kilka lat³⁵. W roku 1987 powołany został na mocy ustawy Rzecznik Praw Obywatelskich (konstytucjonalizacja tej instytucji nastąpiła dopiero w 1989 r.). Do obiegu prawnego zostały włączone akty prawa międzynarodowego (wcześniej nie mogły być powoływane nawet w orzecznictwie TK). Ostatecznie w lutym–marcu 1989 r. zaczął działać tzw. Okrągły Stół, przy którym Solidarność porozumiała się z rządem (a zwłaszcza partią) i przygotowany został projekt zmian konstytucji: powołano urząd prezydenta w miejsce Rady Państwa (ZN wybrało z trudem na to stanowisko W. Jaruzelskiego) i 100-osobowy Senat, nastąpiło dopuszczenie obecności opozycji solidarnościowej w parlamencie³⁶, powołana została Krajowa Rada Sądownictwa jako organ czuwający nad niezawisłością sędziów i in. W dniu 4 czerwca 1989 r. przeprowadzone zostały wybory w pierwszej turze, a 18 – drugiej. Ku zdumieniu władzy kandydaci Solidarności zdobyli wszystkie możliwe mandaty w Sejmie i 99 w Senacie, a znana polska aktorka oznajmiła w telewizji do dziś przypominane oświadczenie: „Proszę państwa, 4 czerwca skończył się w Polsce komunizm”. Deklaracja była jeszcze na wyrost, ale kolejne wydarzenia potwierdzały ten kierunek zmian. Po wyborach desygnowany na premiera gen. Kiszczak (PZPR), „architekt Okrągłego Stołu” nie zdołał utworzyć rządu (nie było chętnych), w tej sytuacji Adam Michnik rzucił hasło: „wasz prezydent, nasz premier” i rząd stworzył Tadeusz Mazowiecki (opozycja solidarnościowa), powołując do rządu reprezentację wszystkich sił w parlamencie. W grudniu 1989 kolejna zmiana Konstytucji (wciąż tej z 1952 r.) wprowadziła zasadę demokratycznego państwa prawnego, państwo polskie zmieniło nazwę powracając do Rzeczypospolitej Polskiej, zadeklarowano suwerenność narodu, zniesiono kierowniczą rolę partii, wprowadzono szereg przepisów reformujących gospodarkę. W 1992 r. została uchwalona kolejna Mała Konstytucja³⁷. I choć wciąż nie było nowej Konstytucji, a w kraju ścierały się partie

³⁵ Władza zwlekała z uchwaleniem ustawy o TK, która powstała dopiero w 1985 r., a Trybunał wydał pierwsze orzeczenie w roku 1986.

³⁶ W najbliższych wyborach 35% mandatów do Sejmu i 100% do Senatu miało podlegać wolnej konkurencji.

³⁷ Ustawa konstytucyjna z 17.10.1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426). W literaturze polskiej zob. m.in.: R. Chruściak, *Treść małej konstytucji z 1992 r.*; M. Kruk, *Praktyka konstytucyjna pod rządami małej konstytucji z 1992 r.*; J. Trzcziński, M. Wiącek, *Mała konstytucja z 1992 r. na drodze do uchwalenia Konstytucji RP z 1997 r. – próba uogólnień* – wszystkie teksty w: M. Zubik, R. Jastrzębski, op. cit., s. 97 i n., 119 i n., 149 i n.

polityczne (dynamicznie powstające, znikające i zmieniające się³⁸) oraz ich programy, czasem wygrywało „nowe”, czasem wracało „stare”³⁹, to jednak wszystko działo się w ramach tymczasowej konstytucji, nowelizowanej w celu dalszych zmian ustrojowych. Można więc powiedzieć, że teraz rewolucja stawała się coraz bardziej aksamitna.

To przywołanie „aksamitnej rewolucji”, pojęcia nigdy zresztą w Polsce nieużywanego dla określenia polskiej transformacji, jest świadomym nawiązaniem do transformacji czechosłowackiej (i w tym kontekście jest bardzo dobrze znane i popularne). Ferment demokratyczny rozpoczął się na emigracji, gdzie Václav Havel, Miloš Forman, Milan Kundera i inni rozwijali opozycyjną kulturę, z którego to nurtu wyrósł ruch zwany Kartą 77. Wprawdzie 17 listopada 1989 r. uroczystości dla uczczenia Jana Opletala zakończyły się jeszcze starciem z policją, ale zapoczątkowało to codzienne manifestacje, zaś strajk generalny z 27 tego miesiąca przypieczętował zwycięstwo Forum Obywatelskiego założonego przez Václava Havla. Wydarzenia potoczyły się już szybko: jeszcze w grudniu w wyniku wygranych wyborów powołano rząd zdominowany przez FO, a w lipcu V. Havel został wybrany na prezydenta (na 2 lata). Ten sposób transformacji nazwano właśnie aksamitną rewolucją z podkreśleniem jej obywatelskiego ducha. Jak zauważył jeden z jej kronikarzy „nie głód i nędza wyгнаły ludzi na ulicę dla domagania się podwyżek płac, ale chęć powrotu do wolności i demokracji, której od 1968 r., mimo pozornego spokoju, nie zapomnieli”⁴⁰. Aksamitna rewolucja dała początek szybkim dalszym przemianom politycznym i przebudowie systemu prawnego⁴¹ i już w listopadzie 1989 r. podjęto przygotowywanie projektu nowej konstytucji, w którym kładziono nacisk na prawa człowieka. 9 stycznia 1991 r. została uchwalona w formie ustawy konstytucyjnej Karta Podstawowych Praw i Wolności, a także nowe ustawy o sądach i Sądzie Konstytucyjnym. Jednocześnie trwała przebudowa gospodarki oraz procesy restytucji. Aż wreszcie w 1992 r. nadszedł czas nowej Konstytucji.

³⁸ Tak m.in. powołana została przez jednego z aktorów komediowych Polska Partia Przyjaciół Piwa, która zdobyła znaczną liczbę mandatów, ale w Sejmie podzieliła się na frakcje, które Polacy nazwali dużym i małym piwem.

³⁹ Tak np. w 1993 r., gdy prezydent Wałęsa rozwiązał Sejm z koalicyjnym solidarnościowym rządem H. Suchockiej, wybory wygrała SLD (Socjaldemokracja), traktowana jako kontynuacja nurtu komunistycznego.

⁴⁰ Y. Barelli, *La révolution de velours*, Paris 1990, s. 11–12.

⁴¹ P. Rychetský, *Vývoj právního řádu po 17. listopadu 1989 a výhled dalších systémových změn právního řádu*, „Právník” 1992, 3–4; w literaturze polskiej zob. M. Kruk, *Konstytucja Republiki Czeskiej*, Warszawa 1994, s. 15 i n.

Jak widać, proces transformacji ustrojowej przebiegał w obu państwach – Czechosłowacji i Polsce – w sposób różny. Zwłaszcza mierząc przemiany chronologią wydarzeń i efektywnością uchwalania nowych podstawowych aktów konstytucyjnych, można dać Czechosłowacji pierwszeństwo: kiedy w 1991 r. Czechosłowacja miała już Kartę Podstawowych Praw i Wolności, w Polsce w tej materii obowiązywał wciąż odpowiedni rozdział Konstytucji z 1952 r. o podstawowych prawach i obowiązkach obywateli⁴², jakkolwiek wprowadzona w 1989 r. zasada państwa prawnego pozwoliła, zwłaszcza Trybunałowi Konstytucyjnemu i sądom, na nową interpretację praw i wolności jako kategorii praw człowieka. Kiedy w 1992 r. uchwalono już Konstytucję Republiki Czeskiej, przed Polską było jeszcze pięć lat oczekiwania⁴³.

No właśnie... Konstytucję Republiki Czeskiej! Odezwwał się znowu ten wątek, który różnił omawiane państwa od 1919 r., a dotyczył odrębności w składzie narodowościowym każdego z nich. We wspólnym państwie Czechów i Słowaków początkowo decydowała koncepcja unitaryzmu i jednolitości narodowej, potem pozorowanej autonomii Słowacji, wreszcie federalizmu, ale jak widać żadna z tych koncepcji nie satysfakcjonowała Słowaków. Być może zaważyła tu, o czym już wspomniano, charakterystyczna dla okresu realnego socjalizmu fasadowość instytucji (powołanie federacji w 1968 r. nie przyniosło choćby uchwalenia republikańskich konstytucji). Deklaratywna autonomia, nierzeczywista federacja?

Skutkiem było podjęcie ostatecznej decyzji o rozdzieleniu i usamodzielnieniu państw. Nie wnikając w opisany szczegółowo w wielu publikacjach przebieg podejmowania tej trudnej decyzji (m.in. dylemat: referendum czy droga konstytucyjna?), trzeba tylko przypomnieć, że została ona podjęta przez Zgromadzenie Federalne 25 listopada 1992 r. poprzez uchwalenie ustawy konstytucyjnej „o zaniku federacji”, która przewidywała, że od 1 stycznia 1993 r. jej następczyniami będą Republika Czeska i Republika Słowacka.

Obserwując występujące na świecie różnorodne spory narodowościowe, choćby ostatnio między Hiszpanią a Katalonią, trzeba spojrzeć z szacunkiem na kulturę prawną i polityczną procesu powstania suwerennych państw w byłej Czechosłowacji. I to w trzech aspektach: wytrwałości Słowacji w dążeniu do osiągnięcia tego celu, nawet jeśli doszukiwać można by się tam elementów nacjonalizmu, moralnej

⁴² Jako przepis utrzymany w mocy przez Małą Konstytucję z 1992 r., która uchyliła Konstytucję z 1992 r., ale utrzymała w mocy te jej przepisy, które nie kolidowały z ustawą konstytucyjną, regulującą w zasadzie tylko system rządów i podstawy samorządu.

⁴³ Wprawdzie już Sejm i Senat wybrane w 1989 r. przygotowały swoje projekty (osobne), ale dopiero 23 kwietnia 1992 r. uchwalono ustawę konstytucyjną o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP, oddając tę funkcję Zgromadzeniu Narodowemu (obie izby połączone) i ostatecznie – przyjęciu w referendum.

dojrzałości narodu czeskiego w ustąpieniu wobec tych dążeń, nawet jeśli nie było dla nich pełnego zrozumienia i przekonania o ich obiektywnej słuszności, a wreszcie praworządności w postępowaniu i rozstrzygnięciu problemu przez państwo czechosłowackie, nawet jeśli zarzucano mu brak referendum jako najwłaściwszej formy bezpośredniej decyzji obywateli. I także fakt poszanowania dla wspólnej przeszłości, który przejawia się nawet w formalnych aspektach, jak zwłaszcza uznaniu Karty Praw (przyjętej przecież jeszcze przez parlament czechosłowacki) za akt obowiązujący w Republice Czeskiej.

Nowy okres konstytucjonalizmu Republiki Czeskiej otworzyła wspomniana Konstytucja z 1992 r., zaś w Polsce – Konstytucja RP z 1997 r. Wśród różnic formalnych, poza datami uchwalenia, można by wskazać na strukturę obu aktów i objętość⁴⁴. O ile Konstytucja Republiki Czeskiej składa się z dwu aktów (Konstytucja i Karta), a ponadto obok występują także i są dopuszczalne inne ustawy konstytucyjne, o tyle Konstytucja RP jest aktem jednolitym, a co więcej – nawet wbrew tradycji i zwyczajowi – nie dopuszcza ustaw konstytucyjnych, które mogłyby regulować określoną materię „obok” konstytucji⁴⁵. W ten sposób wszelka regulacja o randze konstytucyjnej musi mieć charakter trwałej zmiany, dokonywanej „ustawą o zmianie konstytucji” inkorporowaną do tekstu konstytucji.

O ile jednak różnice formalne można uznać za drugorzędne, o tyle ważniejsze staje się pytanie o podobieństwa i różnice merytoryczne. I tu także wyodrębnić można dwie płaszczyzny: konkretnych różnic i podobieństw w ukształtowaniu określonych zasad, procedur czy instytucji oraz – z drugiej strony – modelu sys-

⁴⁴ Konstytucja RP liczy 243 artykuły, co niekiedy poddawane było krytyce jako zbyt obszerne, ale często wysuwano także pretensje, że wielu ważnych kwestii nie reguluje dość szczegółowo i precyzyjnie.

⁴⁵ Tradycyjnie w polskim konstytucjonalizmie istniały dwa rodzaje aktów zdolnych do zmiany konstytucji: ustawa o zmianie konstytucji i ustawa konstytucyjna. Ta pierwsza służyła do zmian trwałych, inkorporowanych do tekstu konstytucji. Ta druga do zmian incydentalnych (np. jednorazowa zmiana długości kadencji np. Sejmu, czyli forma rozwiązania izby, jeśli innej takiej możliwości nie było) lub regulowania materii konstytucyjnej w okresie wakatu konstytucyjnego (Mała Konstytucja z 1947 r.) albo regulowania materii konstytucyjnej „obok”, jak to czyniła cyt. ustawa konstytucyjna z kwietnia 1992 r. W szczególności zachowała się Mała Konstytucja z 1992 r., która uchyliła Konstytucję z 1952 r., ale w przepisie przejściowym zachowała w mocy znaczną większość jej przepisów (argumentowano to chęcią rozstania się wreszcie z konstytucją o stalinowskim rodowodzie). Konstytucja z 1997 r. określiła zamknięty katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego (głównie w art. 87), nie wymieniając w nim ustawy konstytucyjnej (ani rozporządzenia z mocą ustawy, którego regulację pozostawiono przepisom o stanach nadzwyczajnych).

temu rządów. Jest oczywiste, że nie można omówić wszystkiego⁴⁶, stąd tylko uwagi odnoszące się do wybranych zagadnień.

Po pierwsze zasady podstawowe. Mowa będzie w pierwszej kolejności o zasadzie demokratycznego państwa prawnego i zasadzie podziału władzy. Obie te zasady są obecne w obu konstytucjach, ale w treści każdej dostrzec można pewne różnice. Zasada podziału władzy w konstytucji polskiej wyrażona jest z jednej strony przez dosłowną, bardzo tradycyjną i klasyczną formułę zawartą w art. 10, deklarującym jej istotę (podział i równowaga wymienionych trzech władz) oraz wskazania, które organy piastują którą z nich. To przykleiło tej zasadzie etykietę „trójpodziału”, a nawet pojawiły się argumenty o konieczności wzajemnej kontroli każdej przez każdą, a więc też władzy sądowniczej przez pozostałe⁴⁷. Taka formuła, wprost definiująca tę zasadę, w Konstytucji czeskiej się nie znajduje, wynika ona pośrednio z określenia poszczególnych władz w tytułach rozdziałów Konstytucji (władza ustawodawcza, wykonawcza, sądownicza) i z przepisów dotyczących relacji między władzami, co pozwala na szersze i może nawet nowocześniejsze spojrzenie na podział władzy, przede wszystkim niedopuszczający jej kumulacji prawnej czy koncentracji politycznej. Inna sprawa, że polska formuła z art. 10 nie pozwala na zaprzeczenie deklarowania tej zasady przez Konstytucję przy złej woli jej interpretacji.

Druga z zasad dotyczy demokratycznego państwa prawnego. W polskiej formule (art. 2) wskazuje się na jego związek z zasadą sprawiedliwości społecznej („urzeczywistnia ją”), czeska Konstytucja (art. 1) z poszanowaniem praw i wolności człowieka i obywatela. Trudno jednak nie dostrzec dodatkowych elementów konstytucyjnej regulacji tej zasady w Republice Czeskiej. Po pierwsze niedopuszczalne są zmiany konstytucji ingerujące w istotę państwa prawa (art. 9). Znaczenie tego zastrzeżenia można docenić w pełni wtedy, gdy zmiany konstytucji są faktycznie dokonywane. Polska opozycja zarzuca aktualnie rządzącej większości dokonywanie takich zmian drogą ustaw zwykłych, ponieważ nie ma ona większości konstytucyjnej i niekiedy daje się słyszeć uwagi, iż „będziecie zmieniać w konstytucji,

⁴⁶ Od 2007 r. odbywają się polsko-czeskie seminaria prawnicze. Pierwsze odbyło się w Toruniu, a jego tematem był „Konstytucjonalizm czeski i polski 15 i 11 lat po uchwaleniu Konstytucji obu państw (zob. Z. Witkowski, V. Jirásková, K. Witkowska-Chrzczonevicz (red.), *Konstytucjonalizm czeski i polski 15 i 11 lat po uchwaleniu Konstytucji obu państw*, Toruń 2009), ostatnie w Łodzi, zorganizowane przez K. Skotnickiego, poświęcone 25-leciu Konstytucji Republiki Czeskiej odbyło się w grudniu 2017 (zob. przyp. 48). Tam znacznie poszerzone omówienie konstytucyjnej problematyki Polski i Republiki Czeskiej.

⁴⁷ Jest to jeden z argumentów oddania w ręce Sejmu i ministra sprawiedliwości (zarazem Prokuratora generalnego) szeregu uprawnień naruszających niezależność sądów.

co zechcecie, dopiero mając odpowiednią większość”. Otóż Konstytucja czeska mówi: wtedy też nie, jeśli miałyby to być zmiany naruszające zasadę państwa prawa.

Kolejną wartością, którą należy podkreślić, jest wyrażona w art. 6 Konstytucji czeskiej zasada, iż decyzje opierają się na woli większości, ale jej rozstrzygnięcia uwzględniają ochronę mniejszości. Takiej zasady polska Konstytucja nie zna i w świetle praktyki w niektórych okresach politycznych odczuwa się jej brak. Większość jest bowiem niekiedy przekonana, że jest na scenie politycznej sama i tylko sama stanowi reprezentację narodu⁴⁸.

Kolejna kwestia dotyczy stosunku konstytucji obu państw do prawa międzynarodowego i integracji europejskiej. Obie konstytucje wskazują na miejsce prawa międzynarodowego w krajowym porządku prawnym. O ile jednak w Konstytucji czeskiej ratyfikowane i ogłoszone umowy międzynarodowe o prawach i wolnościach człowieka mają pierwszeństwo przed ustawami, Konstytucja polska traktuje sprawę w sposób bardziej złożony. Otóż stanowi generalną zasadę, iż Rzeczpospolita przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, ale w przepisach szczegółowych wskazuje, kiedy ratyfikacja wymaga zgody ustawy (art. 89 i 90) i tylko wobec umów tak ratyfikowanych stwierdza *expressis verbis*, iż w przypadku sprzeczności mają pierwszeństwo przed ustawami (w przypadku kolizji z ustawą ma je też wtórne prawo UE).

Prowadzi to też do kwestii uwzględnienia w konstytucjach zjawiska integracji europejskiej i jej konsekwencji dla państwa członkowskiego Unii Europejskiej. To, co jest istotnym podobieństwem obu krajów, czyli członkostwo UE (szereg jego aspektów i konsekwencji), nie znajdowało odbicia w czeskiej Konstytucji, w takim np. wymiarze jak w Konstytucji Francji, RFN czy innych, z oczywistego powodu jej „wczesnego urodzenia”⁴⁹ i dopiero nowelizacja z 2001 r. zmieniła tę sytuację.

W Polsce sytuacja była nieco inna, bo później uchwalona konstytucja mogła już odnieść się do kwestii integracji, perspektywa akcesu do UE była bowiem bliższa (zawarta była już umowa o stowarzyszeniu), dlatego odniesień do tej kwestii nie była ona całkiem pozbawiona. Od samego początku przewidywała m.in. pro-

⁴⁸ Szersze uwagi odnoszące się do tych zagadnień autorka niniejszego tekstu przedstawiła w referacie „Zasada demokratycznego państwa prawa w Konstytucji Republiki Czeskiej” na polsko-czeskim seminarium w Łodzi, o którym była mowa wyżej. W chwili oddawania do druku niniejszej publikacji, wspomniany tekst został już opublikowany, zob.: M. Kruk, *Zasada państwa prawa w Konstytucji Republiki Czeskiej (kilka uwag z punktu widzenia doświadczenia polskiego)*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Iuridica, 2018, nr 84, s. 47–63

⁴⁹ O kłopotach Republiki Czeskiej związanych nawet z umową o stowarzyszeniu, zawartą jeszcze w okresie Federacji i konieczności zawierania nowej umowy wspomina J. Malíř. Zob. J. Malíř et al., *Česká republika v Evropské unii (2004–2009)*, Plzeň 2009, s. 8. Ponadto książka podejmuje szereg analiz z zakresu przystosowania instytucji ustrojowych Republiki do warunków integracji europejskiej.

cedurę ratyfikacji umowy o akcesie i przeniesieniu niektórych kompetencji państwa wymagającą, aby ratyfikacja nastąpiła po uzyskaniu zgody ustawy uchwalonej w szczególnym trybie⁵⁰ albo zgody wyrażonej w referendum. I właśnie – zarówno w Polsce, jak i Republice Czeskiej – takie referenda się odbyły (zapowiedziała je nowelizacja Konstytucji, o czym dalej). Jednak Konstytucja polska z 1997 r. nigdy potem nie została w kwestiach europejskich uzupełniona⁵¹. Konstytucja czeska natomiast – jak wspomniano – podlegała nowelizacji związanej z integracją: dodano art. 10a i 62, które wskazały na procedurę ratyfikacji i kompetencji prezydenta do zarządzenia referendum oraz określiły odpowiednie obowiązki rządu i parlamentu w zakresie podejmowania decyzji i informacji (art. 10b), a także wprowadzono nowe treści w zakresie art. 87 i 89, nakazując badanie umów międzynarodowych przed ich ratyfikacją przez Sąd Konstytucyjny i zakazując ratyfikacji umowy niezgodnej z czeskim porządkiem prawnym⁵². W tej sytuacji Konstytucja czeska wydaje się nieco bogatsza o przepisy dotyczące członkostwa w UE, jakkolwiek żadna z Konstytucji nie wymienia UE z nazwy własnej. W literaturze wskazuje się na ważną rolę interpretacji konstytucji w warunkach integracji i w obu krajach ma ona rzeczywiście miejsce. Obszerna literatura, tak polska jak czeska⁵³, dotycząca problematyki funkcjonowania państwa w warunkach integracji europejskiej świadczy o żywotności tych zagadnień. Nawet, a może tym bardziej, gdy obecnie sporadycznie odzywają się głosy sceptyczne.

W zakresie instytucjonalnym warto wspomnieć o kilku tylko kwestiach. Pierwszą byłaby struktura władzy ustawodawczej, co do której obie konstytucje wybierają model dwuizbowości, i w obu tradycyjnie drugą izbą jest Senat. W Republice Czeskiej jest on wybierany na 6 lat z odnawianiem co dwa lata 1/3 składu, co różnicuje kadencje izb (kadencja IP trwa 4 lata). Może to różnicować tym samym skład polityczny obu izb. Co więcej, Senat niepodlegający równoczesnemu z IP rozwiązaniu, może w tym czasie pełnić funkcje parlamentarne, tzn. wydawać dekrety

⁵⁰ Zgodna uchwała obu izb wyrażona większością 3/2 w każdej z nich, co różni ją nawet od procedury zmiany konstytucji, w której od Senatu wymaga się tylko większości bezwzględnej.

⁵¹ Taką próbę podjęto w roku przygotowując z inspiracji B. Komorowskiego, najpierw jako Marszałka Sejmu potem prezydenta, nowelizację Konstytucji nazwaną roboczo „rozdziałem europejskim”, jednak wobec braku konsensusu w pracach parlamentarnych do uchwalenia nie doszło (zob.: *Zmiany w Konstytucji RP dotyczące członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dokumenty z prac zespołu naukowego powołanego przez Marszałka Sejmu*, Warszawa 2010).

⁵² Ustawa konstytucyjna z 18.10.2001 (nr 395/2001 Sb.).

⁵³ Warto wspomnieć o wspólnym polsko-czeskim podjęciu tej problematyki w publikacji: V. Jirásková, Z. Witkowski (red.), *Ústavní systém České republiky a Polské republiky po přistoupení k EU*, Praha 2011. Publikacja zawiera materiały II polsko-czeskiego seminarium, o których to seminariach była mowa wyżej.

z mocą ustawy w sprawach nieodkładalnych (art. 33)⁵⁴. Taka konstrukcja dwuizboowości ma więcej sensu, niż jednakowe kadencje Sejmu i Senatu w Polsce (4 lata) z równoczesnymi wyborami⁵⁵ i ewentualnym rozwiązaniem obu, nawet wtedy, gdy to sam Sejm podejmuje uchwałę o skróceniu swojej kadencji. Sprzyja to powtórzeniu jego struktury partyjnej (ta sama większość polityczna) i nie chroni przed tym nawet fakt, że senatorów wybiera się w okręgach jednomandatowych. W tej sytuacji, jeśli większość jest zdyscyplinowana (jak obecnie), Senat nie jest nawet izbą refleksji, bo bezrefleksyjnie, za to szybko, popiera wszystkie ustawy sejmowe. Jeśli chodzi o procedurę ustawodawczą, w obu państwach ostateczną decyzję (w przypadku poprawek lub odrzucenia tekstu przez Senat) mają izby pierwsze – IP i Sejm, jakkolwiek w Polsce w dwu przypadkach izby są równoprawnione, tzn. obie muszą uchwalić ustawę w jednakowym brzmieniu⁵⁶.

Ponieważ w historii polskiego konstytucjonalizmu często problemem stawał się sposób ukształtowana przez Konstytucję modelu prezydentury, o czym już wspomniano wyżej, warto przyjrzeć się – zwłaszcza w porównaniu z konstytucją czeską – tej instytucji. Ponieważ tradycją obu państw jest kultywowanie parlamentarnego (w Polsce używa się powszechnie określenia parlamentarno-gabinetowego) systemu rządów, prezydenci stanowią jeden segment dualistycznej władzy wykonawczej. Stosunkowo do niedawna także pod względem trybu wyboru prezydenta Republika Czeska była wierna swego rodzaju klasycznemu modelowi tego systemu, w którym głowa państwa, jeśli nie była monarchiczna, wybierana była przez Zgromadzenie Narodowe. Stanowiło to od roku 1990 istotną różnicę z koncepcją polską (a także wielu innych państw europejskich, gdzie już także odstąpiono od wyboru parlamentarnego) wyborów powszechnych. Tak po raz pierwszy wybrany został na prezydenta Lech Wałęsa. W Republice Czeskiej zmiana została dokonana w 2012 r.⁵⁷. Wybór prezydenta „przez Naród”, czyli w głosowaniu powszechnym,

⁵⁴ W Polsce nie ma takiej potrzeby, ponieważ kadencja izb ulega zakończeniu w przeddzień zebrania się nowo wybranego Sejmu na pierwsze posiedzenie, zaś izby, podobnie w R.Cz., działają w systemie permanencji. Natomiast rozporządzenia z mocą ustawy mogą być wydawane przez prezydenta (na wniosek RM i w ograniczonej materii) tylko w stanie wojennym, gdy Sejm nie może zebrać się na posiedzenie.

⁵⁵ Zarówno Izba Poselska i Sejm wybierane są w pięcioprzymiotnikowych (tzn. z proporcjonalnością) wyborach, zaś Senaty w obu państwach – w wyborach większościowych.

⁵⁶ Dotyczy to ustawy o zmianie konstytucji (art. 235 ust. 2) oraz szczególnej ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację umowy międzynarodowej, na podstawie której RP „może przekazać kompetencje organów państwa w niektórych sprawach” organowi lub organizacji międzynarodowej (art. 90). Zamiast uchwalenia takiej ustawy zgoda na ratyfikację może być podjęta w drodze referendum i tak było w przypadku umowy o przystąpieniu Polski do UE.

⁵⁷ Ustawa konstytucyjna nr 71/2012 Sb oraz ustawa o wyborze Prezydenta republiki nr 275/2012 Sb. W literaturze polskiej zob. M. Kruk, *O trybie wyboru prezydenta Republiki Czeskiej*, [w:] *Ustroje*.

w doktrynie polskiej wywoływał dylematy związane z brakiem równowagi między znaczeniem legitymizacji („wybór przez Naród”) a wagą i zakresem kompetencji („strzeżenie żyrandola” w pałacu prezydenckim⁵⁸), gdy cała realna władza rządowa oddana została Radzie Ministrów. Polska Konstytucja z 1997 r. jest w tym zakresie dość rygorystyczna ze względu na to, że poczynione w Małej Konstytucji z 1992 r. na rzecz prezydenta pewne koncesje (uprawnienia do ingerencji w prowadzenie przez rząd polityki państwa) ówczesny prezydent L. Wałęsa, jako zwolennik silnej prezydentury, wykorzystywał niekiedy ekstensywnie⁵⁹. Jednak szczegółowa analiza kompetencji prezydenta w RP, zarówno tych podlegających kontrasygnacie, jak i prerogatyw (konstytucja wymienia ich 30 w art. 144 ust. 3) nie prowadzi do tak „pesymistycznych” wniosków, wskazując, że w określonych sytuacjach prezydent – zwłaszcza, jeśli chce i umie – może w istotny sposób wpływać na bieg spraw państwowych i na podejmowanie decyzji w sferze rządzenia. Wydaje się, że także w praktyce czeskiej obecne były przykłady swoistej walki prezydenta o silniejszą pozycję, jakkolwiek Konstytucja „dopuszcza” czeskiego prezydenta do uczestniczenia w posiedzeniach rządu, co w Polsce (nawet w stosunku do przedstawiciela prezydenta) zostało zwyczajowo wykluczone i Konstytucja 1997 r. tego nie przewiduje. Polska konstytucja – inaczej niż czeska – nie przewiduje także, aby prezydent mógł żądać od ministrów zdania sprawy i wspólnego rozpatrywania problemów należących do ich kompetencji, natomiast pozwala prezydentowi na zwołanie (w szczególnie ważnych sprawach) Rady Gabinetowej (czyli Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta), której jednak nie przysługują kompetencje rządu. W praktyce jest to instytucja bardzo rzadko i nieskutecznie działająca.

W obu konstytucjach prezydenci posiadają prawo odmowy podpisania ustawy i zwrócenia jej do ponownego rozpatrzenia⁶⁰ (uchwalenia), określane popularnie

Tradycje i porównania. Księga jubileuszowa prof. Mariana Grzybowskiego, Warszawa 2015, s. 453, gdzie także mowa o poprzednim sposobie wybierania i racjach przesądzających zmianę.

⁵⁸ Tak nazwał kiedyś rolę prezydenta Donald Tusk, uzasadniając, dlaczego nie będzie się o to stanowisko ubiegał. Dziś nie wyklucza się, iż zmieni zdanie, ale na razie to tylko w dywagacje medialne.

⁵⁹ Zob. M. Kruk, *Praktyka konstytucyjna...*, s. 138 i n.

⁶⁰ Prezydenci polscy dość często korzystają z prawa weta wtedy, gdy większością rządząca jest partia opozycyjna wobec partii, z której się wywodzą (rodzaj kohabitacji), natomiast bardzo rzadko – gdy rządzi ich macierzyste niegdyś ugrupowanie. Dlatego swego rodzaju wstrząsem politycznym dla partii rządzącej (PiS) były w 2017 r. dwa weta prezydenta Dudy (w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym i nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). W efekcie jednak nowe ustawy w tych sprawach, uchwalone z inicjatywy prezydenta, oceniane są przez opozycję i znaczną część środowiska prawniczego jako także niezgodne z konstytucją.

jako weto⁶¹. Także w obu państwach prezydent może rozwiązać izbę (w Polsce konstytucja używa terminu skrócenie kadencji i jak wspomniano – podlegają temu obie izby). Konstytucje, ani w Republice Czeskiej, ani w Polsce, nie pozostawiają mu tu swobody, jakkolwiek wskazują na nieco odmienne przyczyny⁶².

Nie wnikając w inne szczegółowe kwestie ustrojowe, gdzie znaleźć można zarówno szereg podobieństw, jak i różnic, co oczywiste, można ogólnie stwierdzić, że obie konstytucje – polska i czeska – realizują wizję demokratycznego państwa prawnego, ustrojowo tkwiącego w tradycji europejskiego modelu rządów parlamentarnych i ze znaczną wiernością wobec swojej rodzimej tradycji ustrojowej. Jak napisano we *Wstępie* do przywołanej tu już książki z polsko-czeskiego seminarium, ku nowoczesnej demokracji obie konstytucje „...kroczą pewnie, choć nie bez trudności...”⁶³.

I właśnie te trudności można ostatnio odnotować w polskim prawie konstytucyjnym. Rozpoczęły je zmiany dotyczące Trybunału Konstytucyjnego⁶⁴. Czy ich występowanie będzie różnić trwale oba kraje, czy polskie problemy ustrojowe zostaną w duchu demokratycznego państwa prawa wkrótce rozwiązane, pokaże przyszłość. Ale to już temat na inne opracowanie.

Bibliografia

- Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921 r., Warszawa 2014.
 Barelli Y., *La révolution de velours*, Paris 1990.
 Chruściak R., *Treść małej konstytucji z 1992 r.*, [w:] M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 97.
 Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998.
 Grzybowski M., *Władza wykonawcza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. i w praktyce jej stosowania (zagadnienia wybrane)*, [w:] J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *Dwadzieścia lat obowiązywania Konstytucji RP. Polska myśl konstytucyjna a międzynarodowe standardy demokratyczne*, Toruń 2017.

⁶¹ Choć pamiętne jest niepodpisanie ustawy, ale i niezwrócenie jej do IP przez prezydenta Václava Klause lub innych prezydentów. Zob. R. Suchánek, V. Jirásková et al.: *Ústava České republiky w praxi. 15 let platnosti základního zákona*, Praha 2009, s. 165, przyp. 50.

⁶² W Polsce obligatoryjnie tylko, gdy Sejm po wyczerpaniu wszystkich wariantów powołania rządu nie udzielił żadnemu wotum zaufania, oraz fakultatywnie – ocena należy do prezydenta – gdy w określonym konstytucyjnie terminie nie uchwali budżetu.

⁶³ Z. Witkowski, V. Jirásková, K. Witkowska-Chrzczonowicz (red.), op. cit. s. 8.

⁶⁴ Zob. P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego, czerwiec 2015–marzec 2016*, Warszawa 2017. Także: M. Kruk: *La Pologne: la Constitution, la cour constitutionnelle et les inquiétudes de l'opinion internationale*, „Krytyka prawa” 2017, 9(1), s. 32–63.

- Heck R., Orzechowski M., *Historia Czechosłowacji*, Warszawa–Wrocław 1969.
- Jirásková V., Witkowski Z. (red.), *Ústavní systém České republiky a Polské republiky po přistoupení k EU*, Praha 2011.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*, Warszawa 2008.
- Kraczkowski R., *Mała Konstytucja z dnia 20 lutego 1919 r.*, [w:] M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 11.
- Kruk M., *Konstytucja Republiki Czeskiej*, Warszawa 1994.
- Kruk M., *La Pologne: la Constitution, la cour constitutionnelle et les inquiétudes de l'opinion internationale*, „Krytyka prawa” 2017, 9(1), s. 32–63.
- Kruk M., *O trybie wyboru prezydenta Republiki Czeskiej*, [w:] *Ustroje. Tradycje i porównania. Księga jubileuszowa prof. Mariana Grzybowski*, Warszawa 2015.
- Kruk M., *Praktyka konstytucyjna pod rządami małej konstytucji z 1992 r.*, [w:] M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 119.
- Kruk M., *Sąd Konstytucyjny Republiki Czeskiej*, [w:] Trzciniński J. (red.), *Sądy Konstytucyjne w Europie*, t. 2., Warszawa 1997, s. 65–142.
- Makowski J. (red.), *Nowe Konstytucje*, Warszawa 1925.
- Malíř J. et al., *Česká republika v Evropské unii (2004–2009)*, Plzeň 2009.
- Pavliček V., Hřebejk J., *Ústava a ústavní řád České republiky*, t. 1., Praha 1994.
- Pietrzak M., *Wpływ rozwiązań małej konstytucji z dnia 20 lutego 1919 r. na Konstytucję RP z dnia 17 marca 1921 r.*, [w:] M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 49.
- Radziejewicz P., Tuleja P., *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego, czerwiec 2015 – marzec 2016*, Warszawa 2017.
- Rogowski S., *Praktyka konstytucyjna w okresie obowiązywania małej konstytucji z 1919 r.*, [w:] M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 27.
- Rychetský P., *Vývoj právního řádu po 17. listopadu 1989 a výhled dalších systémových změn právního řádu*, „Právník” 1992, 3–4.
- Státnost česká a československá, tradice a kontinuita*, [w:] V. Pavliček, *O české státnosti. Úvahy a polemiky*, Praha 2002.
- Suchánek R., Jirásková V. et al., *Ústava České republiky w praxi. 15 let platnosti základního zákona*, Praha 2009.
- Trzciniński J., Wiącek M., *Mała konstytucja z 1992 r. na drodze do uchwalenia Konstytucji RP z 1997 r. – próba uogólnień*, [w:] M. Zubik, R. Jastrzębski, *Małe Konstytucje. Ustawy zasadnicze okresów przejściowych 1919–1947–1992*, Warszawa 2014, s. 149.
- Witkowski Z., Jirásková V., Witkowska-Chrzczonek K. (red.), *Konstytucjonalizm czeski i polski 15 i 11 lat po uchwaleniu Konstytucji obu państw*, Toruń 2009.
- Zmiany w Konstytucji RP dotyczące członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dokumenty z prac zespołu naukowego powołanego przez Marszałka Sejmu*, Warszawa 2010.